



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku

Krzyż znak zbawienia

*Krzyżu Święty drzewo srogie,
Jezus na nim złożył głowę.*

*I Krew Jego Boska Święta,
Tak obficie w niego wsiąkła.*

*Przemieniając znak przekleństwa,
W znak zbawienia i zwycięstwa.*

*Przykład dla nas Jezus daje,
Byś przez życia trudy, znoje,*

*Szedł wytrwale niosąc krzyż swój,
Znosząc trudy dzielnie wszystkie.*

*Ofiarując bliźnim siebie,
Twa nagroda będzie w niebie.*

*Pan Bóg widzi twoje czyny,
On w wieczności Cię doceni.*

Marcin



Kard. Grzegorz Ryś – nowy kardynał z Polski

JUSTYNA TYRKA

7 lipca metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś został mianowany przez papieża Franciszka kardynałem. Konsystorz, na którym nowi kardynałowie odbiorą insygnia, odbędzie się 30 września. Kim jest pochodzący z Krakowa kardynał nominat Grzegorz Ryś?

Grzegorz Ryś urodził się 9 lutego 1964 r. w Krakowie. Świecenia prezbiteratu przyjął w 1988 r., a następnie przez rok pracował jako wikariusz w parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach. W 1994 r. uzyskał doktorat, a w 2000 r. habilitację z nauk humanistycznych w zakresie historii. W latach 2007–2011 był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Był związany z „Tygodnikiem Powszechnym” oraz z miesięcznikiem „Znak”. Przez 25 lat corocznie brał udział w Pieszej Pielgrzymce Krakowskiej na Jasną Górę. W 2011 r. został mianowany biskupem pomocniczym Archidiecezji Krakow-

skiej. W swoim herbie przyjął zawołanie „Virtus in infirmitate” („Moc w słabości”).

Kard. Grzegorz Ryś jest zaangażowany w dialog ekumeniczny i międzyreligijny. Był współtwórcą i wykładowcą kursu „ABC relacji chrześcijańsko-i polsko-żydowskich”, inicjatorem spotkania w intencji pokoju z udziałem chrześcijan, żydów i muzułmanów „Echo Asyżu w Krakowie”, a także serii spotkań „Dziedziniec Pogan”, poświęconych dialogowi między wierzącymi a niewierzącymi. W latach 2012–2018 należał do Międzynarodowej Rady Oświecimskiej. W 2018 r. prezydent Andrzej Duda nadał mu



Złoty Krzyż Zasługi. Od 2011 r. przewodniczy Zespołowi ds. Nowej Ewangelizacji przy Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Powołał Ogólnopolską Szkołę Ewangelizatorów i zorganizował wiele kongresów oraz szereg wydarzeń ewangelizacyjnych. Jest członkiem Rady ds. Ekumenizmu, Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego oraz Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski.

14 września 2017 r., został mianowany przez Ojca Świętego Franciszka Arcybiskupem Metropolity Łódzkiej, a 4 listopada 2017 roku odbył się jego uroczysty ingres do katedry łódzkiej. 7 lipca abp Grzegorz Ryś został mianowany przez papieża Franciszka kardynałem. Konsystorz połączony z kreacją nowych kardynałów odbędzie się 30 września, tuż przed rozpoczynającym się w Rzymie synodem.

Błogostawiona rodzina Ulmów zwyczajna, skromna, powszednia – święta

JUSTYNA TYRKA

Józef i Wiktoria Ulmowie wzięli ślub 7 lipca 1935 r. W czasie II wojny światowej mieszkali wraz z sześciorgiem dzieci we wsi Markowa, w dzisiejszym województwie podkarpackim. Józef był człowiekiem wielu pasji. Pracował jako gospodarz, dochody czerpał również z pasieki i hodowli jedwabników. Interesował się fotografią i był członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej oraz Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Współtworzył



Wiktoria Ulma z dziećmi, fot. zbiory krewnych rodziny Ulmów

Spółdzielnię Zdrowia, a przez jakiś czas był kierownikiem markowskiej mleczarni. Jego pasją była technika: zajmował się udoskonalaniem narzędzi pszczelarskich, stworzył elektrownię wiatrową, sam skonstruował aparat fotograficzny. „Co to był za człowiek! Po ukończeniu szkoły rolniczej w Pilźnie namiętnie uprawiał warzywa i owoce. Założył szkółkę drzew owocowych, zaczął sprzedawać sadzonki. Potem zajął się pszczelarstwem i hodowlą



Józef i Wiktoria Ulmowie, fot. zbiory
krewnych rodziny Ulmów



Prawdopodobnie Marysia – najmłodsze
dziecko rodziny Ulmów

jedwabników, zbierając dyplomy z rolniczych wystaw za „pomysłowe ule”, „wzorową hodowlę jedwabników i wykresy ich życia”. Na morwy przyjeżdżał do niego sam Andrzej Lubomirski, ordynat przeworski” – wspominała Stanisława Kuźniar. Na większości fotografii jego twarz jest surowa, ale bliscy wspominają go jako człowieka o poczuciu humoru, który lubił żartować i się uśmiechać. Wiktoria zajmowała się głównie domem i dziećmi, ale udzielała się także w wiejskim amatorskim teatrze.

Gdy nadeszła II wojna światowa, nagle ich znajomi żydowskiego pochodzenia znaleźli się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. W pierwszej połowie 1942 r. większość Żydów z Markowej i okolic została wywieziona i zamordowana. Jesienią tego samego roku, gdy do ich drzwi zapukała przerażona i załamana rodzina Goldmanów z Łącuta, Józef i Wiktoria wiedzieli, że ryzykują własne życie, ale zdecydowali się bez wahania wyciągnąć do nich pomocną dłoń. Postulator procesu beatyfikacyjnego, ks. Witold Burda stwierdza: „Józef i Wiktoria dojrzewali do tej heroicznej decyzji przez swoją wierność Bożemu Prawu w codziennym życiu”. „Józef Ulman był człowiekiem bardzo czytanim, mądrym, krytycznie oceniającym rzeczywistość. Nie mógł więc nie wiedzieć, nie mógł nie przewidywać, co grozi za czyn, którego się podjął. Ta świadomość grożącego niebezpieczeństwa to zarazem gotowość oddania życia, innymi słowy to gotowość na męczeństwo, choćby się chciało żyć, bo Józef i Wiktoria mieli żyć dla kogo” – wskazywał ks. Józef Bara, zauważając że heroiczny czyn rodziny Ulmów jest porównywany do postawy św. Maksymiliana Kolbego.

Ulmowie przyjęli pod swój dach żydowską rodzinę w bardzo trudnych czasach. Ich dom był ubogi, ale mimo to zdecydowali się nagle wziąć na utrzymanie aż osiem dodatkowych osób. Żydzi starali się im pomagać w prostych obowiązkach domowych, np. garbowali skóry.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rodzina Ulmów została zadenuncjowana przez Włodzimierza Lesia, który chciał przywłaszczyć sobie majątek jednej

z ukrywanych przez nich żydowskiej rodziny. W marcu 1944 r. Wiktoria była w zaawansowanej ciąży. 24 marca przed świtem do ich domu wpadli Niemcy, którzy zastrzelili ukrywanych Żydów, a następnie całą rodzinę wyprowadzili przed dom. Zastrzelono Wiktorię i Józefa. Oprawcy zaczęli zastanawiać się co uczynić z ich bezbronnymi dziećmi. W końcu komendant żandarmerii zdecydował, by ich także rozstrzelać. Wtedy na oczach polskich woźniców zamordowano 8-letnią Stanisławę, 6-letnią Barbarę, 5-letniego Władysława, 4-letniego Franciszka, 3-letniego Antoniego i półtoraroczną Marię. Niemcy rozkradli majątek rodzinny i wezwali mieszkańców wsi, by zakopali zwłoki. Mimo zakazu, kilka dni po masakrze, pięciu mężczyzn z Markowej rozkopało mogiłę i umieściło zwłoki w czterech

osobnych trumnach, które następnie pogrzebano obok domu. Po zakończeniu okupacji w styczniu 1945 roku szczątki Ulmów ekshumowano i pochowano na cmentarzu parafialnym w Markowej.

W 1995 r. Wiktoria i Józef Ulmowie zostali uhonorowani pośmiertnie tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W 2010 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Od 2018 r. dzień 24 marca został ustanowiony przez prezydenta Andrzeja Dudę Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, który nawiązuje do tragicznej historii Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich dzieci.

Z inicjatywy proboszcza parafii św. Doroty w Markowej – ks. Stanisława Leji w 2003 r. podjęto starania w celu wyniesienia ich na ołtarze. 17 grudnia 2022 r. papież Franciszek promulgował dekret o męczeństwie rodziny Ulmów. 14 lutego 2023 abp Adam Szal wyznaczył dzień 10 września 2023 jako datę uroczystości beatyfikacyjnej. To pierwszy w historii Kościoła przypadek, gdy beatyfikowana została cała rodzina, w tym nienarodzone dziecko.

Św. Jan Paweł II nazwał św. Maksymiliana, który oddał życie za swojego brata „Patronem naszych trudnych czasów”. Rodzina Ulmów była otwarta na rodzicielską miłość, oddana codziennej uczciwej pracy, zwyczajna, prosta, a zarazem błogosławiona. To rodzina, która w dramatycznych okolicznościach, jak św. Maksymilian, dała świadectwo, że nawet gdy człowieka usiłuje się odrzec z godności, to on swą godność nadal w sobie może zachować i jego miłość zwycięża. Ich śmierć podobnie jak śmierć św. Maksymiliana zdawałaby się dowodzić, że przegrali z okrutnym oprawcą. Mijają jednak lata, a kolejne pokolenia wciąż z wielkim szacunkiem i zadziwieniem mówią o ich wielkiej ofierze w imię miłości drugiego człowieka. Kilka dni po beatyfikacji rodziny Ulmów warto zadać sobie pytanie, czego uczy nas błogosławiona rodzina. Oni – jak św. Maksymilian, ucząc trudnej miłości i moralnej nieugiętości – są także świętymi na „nasze trudne czasy”.

Historia parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku cz. II

JUSTYNA TYRKA

W latach 1746-1758 biskupem krakowskim był Andrzej Stanisław Załuski, którego wielką ambicją było dokładne poznanie swej diecezji. W tym celu zarządził wizytację generalną, na podstawie której w latach 1747-1749 sporządzono tzw. *Tabele parafii*¹. Biskupi wizytator odwiedził również Jawornik, a zanotowane przez niego uwagi stanowią cenne źródło, opisujące wygląd i stan „pierwszego kościoła” w pierwszej połowie XVIII w.

Parafia należała wtedy do dekanatu skawińskiego. Sąsiadowała z parafią w Dobczycach, Myślenicach,

Lanckoronie i Skawinie. Kościół był drewniany, dębowy, nosił wezwanie Odnalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego. Wizytator biskupi nie zanotował żadnych informacji na temat daty konsekracji. Rocznicą poświęcenia była obchodzona w pierwszą niedzielę po święcie św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty. Ołtarz główny był rzeźbiony, drewniany i znajdował się w nim Krzyż Święty. W kościele były trzy mniejsze ołtarze: Matki Bożej z Góry Karmel, św. Michała Archanioła i św. Józefa. Ściany świątyni wizytator opisał jako nienaruszone od zewnątrz, za to gontowy dach wymagał naprawy. W kościele było pięć okien i dwoje drewnianych drzwi. W drewnianej wieżyczce, przylegają-

cej do frontu budynku, znajdowały się trzy dzwony, wszystkie były poświęcone. Cmentarz parafialny był otoczony drewnianym płotem z gontowymi daszkami, wymagającymi naprawy. W zapisach wymieniona jest także drewniana kaplica pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika, która była zlokalizowana w granicach parafii. Przy plebanii znajdowała się stajnia, stodoła i drzewa owocowe. Proboszcz posiadał także trzy ule miodne. W czasie wizytacji parafia liczyła 173 dorosłych mężczyzn i 197 kobiet. Zgodnie z zapisami, na Wielkanoc zostało wypowiedzianych 300 wiernych. W roku poprzedzającym spis, udzielono 16 chrztów i odprawiono 5 pogrzebów. W granicach parafii nie mieszkali wyznawcy innych religii. Proboszczem był ks. Marcin Radwański, wyświęcony 22 XII 1736 r. przez bp. Michała Kunickiego. Został on zatwierdzony na rok probostwa w 1747 r. Organistą był Jan Kopiński². ■

¹ J. Flaga, *Geografia misji ludowych w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVIII wieku w świetle tabel bpa A. S. Załuskiego*, „Analecta Cracoviensia” nr 17, 1985 r, s. 437.

² „Tabele Załuskiego”, t. 6, s. 28 (69), dostępny online w Cyfrowym Archiwum Archidiecezji Krakowskiej: <https://caak.upjp2.edu.pl/j/60869a045dd1056ad09c4b0b/s/68/f>.

Oppidum seu Villa.	Archidiaconatus.	Officialatus.	Decanatus.	Palatinatus.	Terra seu Districtus.	Capitaneatus.	Vicinium.
Jawornik Heredum ad fons Majus Michalis Włocławski Pawła Opatowicz Włodzisław z Lubowa Cyprian	Cracq	Cracq	Skawoneq	Cracq	Szczepanowice		Wawrzyszew
Ecclesia.	Eredio.	Titulus.	Consecratio.	Dies Dedicat. ionis.	Jus patronatus.	Altare Majus.	Ciborium.
Tota lignum superstructum diatribus quatuordecim degr.	Non actat.	Inventiois et Cal- tationis A. Cracis.	Non consa autien- tice.	Domini Iosep. pp. Joh. S. Michalis ipe Ewangelista	Heredum Villa gudem.	Lignum oporeculum. mundum sup- er recent. construct. jolis altaris laureis et pectus et altaris depictum detuli A. Crucis. fide bona proposit.	
Sacrarium.	Inventarium rerum.	Tabella Obligationu.	Anniversariorum.	Divinorum Officioru	Confessionalia.	Scamna.	Baptizatorium.
Lignum octavo ad fons situm. integrum simul et toto fideles fidei cancellatus. fideles cuius signi cyphra in vasta ligno ad ostium. in octo duabus fons pentula beneclaus.	Scorsim descriptum productum. transp. et subscriptum.	Nulla.	Nulla.	Nulla.	Unum in potulo po- nitum cum contradi- et clausura.	Lignum clavatum in fons.	Ann. 1699. inte- rior ad ostium die annuunt et anuunt dies et subscript.
Tabularum.	Pavimentum.	Porta.	Porticus.	Tectum.	Turricola cum Cam- pana.	Campanile.	Campana.
Ex ostibus antiquatis pictis plantis p totam Ecclesiam	Ex lapidibus in minori Choro majoris, in majori us ex segmentis lapide- stratum, planiori indige-	Quatuor sunt ad duo dno- re alata, altera ad me- nidi foribus lignis bene seris fuit et profectibus provisis claudunt.	Una sub campanis foribus novis et tera- porfili ad intra cla-	Scandulare repa- trone indige.	Cast.	Lignum substructum integrum in majori bus quatuordecim annis antea fuit. Sedem recte pectus nota. ab inq. ostibus ad clau.	
Domus Rectoris.	Vicariorum.	Præbendariorum.	Concionatoris.	Promotoris Confra- ternitatis.	Organarij.	Cantoris.	Magistri Scholæ.
Ligna sub toto tra- mites circiter sub- structis inibus indige.	Nulla.	Nulla.	Nulla.	Nulla.		Nulla.	Nulla.

Fragment tzw. Tabeli Załuskiego opisującej Jawornik, Źródło Cyfrowe Archiwum Archidiecezji Krakowskiej

Wspomnienia z pielgrzymkowego szlaku

Kolejne wakacje już za nami, a po minionym czasie pozostały nam już tylko zdjęcia i wspomnienia. Może kolejny kraj zwiedzony, może pogoda nie dopasowała się do naszych planów, może nasz wybór tym razem nie był trafiony, a może najzwyczajniej w świecie nie było nam dane odpocząć od spraw codziennych. Każdy z nas jest przecież inny, mamy różne poglądy, potrzeby, przemyślenia i dokonujemy różnych wyborów. Właśnie przed podjęciem takiego wyboru i ja stanęłam w tym roku rozważając rodzaj wypoczynku na tegoroczne wakacje. Mój wybór padł na rekolekcje w drodze, i nie ukrywam, że od dawna moim pragnieniem była piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Niestety każdego roku coś innego wpadało na tzw. „pierwszy plan”. Kiedy zbliżał się dzień wyjścia, uczucia szalały z emocji. To przecież nie kilkanaście, czy kilkadziesiąt kilometrów do pokonania jak w przypadku ekstremalnej drogi krzyżowej, w której uczestniczyłam od kilku lat. To kilkadziesiąt kilometrów do przejścia w ściśle określonym tempie dzień po dniu, i mój pierwszy raz... czy podołam takiemu wyzwaniu?...

16.07.2023. Kraków- Skałka, właśnie stąd rusza nasza pielgrzymka rozpoczynając się Eucharystią. 7:30 ruszamy zwartą grupą, na którą składa się ok. 200 osób w ustawieniu po 4 osoby w pełni energii, ze śpiewem na ustach. Pielgrzymkę prowadzi Ojciec Grzegorz Zakrzewski- Paulin, któremu towarzyszy jeszcze trzech innych Braci. Pozostawiając za sobą ulice Krakowa, zatapiamy się w modlitwach, śpiewie, i konferencji prowadzącej przez Ojca Grzegorza. Nie było ciszy, ani też zbędnych rozmów, a każda chwila wypełniona była medytacją, konferencją, świadectwami, modlitwą i śpiewem.

Każdy dzień rozpoczynaliśmy na szlaku wspólną poranną modlitwą, gimnastyką i godzinkami, a kończy-

liśmy dzień nieszpunami i komplecą. Codziennie dołączali do nas coraz to nowi pielgrzymi w różnym wieku. Każdego dnia wszyscy uczestniczyliśmy w Eucharystii, po której adorowaliśmy Najświętszy Sakrament. Przewodnim słowem w konferencjach były słowa Apelu Jasnogórskiego: „JESTEM, PAMIĘTAM, CZUWAM”. Jednak, główne motto, które wciąż pojawiało się w rozważaniach to rodzina, i tak, gdy czwartego dnia dotarliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej – Patronki Rodzin, czekało nas niezwykle przeżycie. Podczas Eucharystii ok. 20 par małżeńskich biorących udział w pielgrzymce ustawiono wzdłuż kościoła w celu odnowienia przyrzeczeń małżeńskich, a panowie wręczyli swoim małżonkom kwiaty. Po adoracji, rodziny, a następnie wszyscy pozostali podchodzili do ołtarza po specjalne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Uwieńczeniem uroczystości była agapa (biesiada), nauka tańca, a dla pozostałych odpoczynek po trudach pielgrzymki, bo jakby nie było droga do celu jeszcze daleka. Nikt jednak nie narzekał na niewygody. Po całonocnym marszu każda serwowana zupa smakowała jak wykwintne danie, a noclegi niczym pięciogwiazdkowy hotel. W końcu nadszedł długo oczekiwany przez nas dzień, kiedy to doszliśmy na Jasną Górę. Krocząc aleją w stronę Klasztoru serce waliło jak oszalałe, a łzy radości spływały po policzkach. Po uroczystym przywitaniu na wałach przez Ojców Paulinów, każdy upadł krzyżem, aby podziękować Matce Bożej, i wtedy to już nie był płacz, a szloch radości, który wyrwał się z piersi. Wieczorem Eucharystia i apel – już z Jasnogórską Panią, przed którą złożyliśmy swoje prośby i podziękowania. Każdy pielgrzym niósł ze sobą bagaż modlitw, podziękowań i prośb. Można to było usłyszeć podczas różańca na szlaku, lub odsłuchując nagrania „Jasna Góra”,



które towarzyszyło nam w drodze relacjonując na bieżąco. Ojciec Grzegorz podczas jednej ze swojej konferencji wspominał o celu pielgrzymowania, trudzie, bólu, niewygodzie... jeśli nie jesteś do końca przekonany dlaczego podjąłeś ten trud, to powiesz to Maryi, Ona ci podpowie, Ona wskaże ci cel tej wędrówki. Myślę jednak, że każdy wyruszając pieszo przed Jej oblicze miał już ten cel wybrany. Ja też zmierzając do naszej Mamy niosłam modlitwy za rodziny, znajomych i ojczyznę, lecz nade wszystko tych, których kiedyś Pan postawił na mojej drodze w bardzo trudnych chwilach mojego życia. Wspierali mnie wtedy radą i modlitwą. Dzisiaj to oni zmagają się ze złym zdrowiem, ciężką sytuacją rodzinną czy innymi problemami, dlatego też nie mogąc im inaczej pomóc, ofiaruję w ich intencji mój trud pielgrzymowania. Byłoby wielkim nietaktem, gdybym tutaj nie podziękowała mojej współtowarzyszce, wieloletniej pątniczce, która mnie namówiła, mobilizowała i wspierała w drodze do Maryi.

Pielgrzymka Skałeczna liczyła 240 osób, w tym prawie pięćdziesięcioro dzieci i trzy osoby z naszej Parafii. Były osoby z Holandii, Ukrainy, Anglii i Szwecji. To wspaniałe przeżycie zarówno duchowe, jak i fizyczne, lecz decyzja o podjęciu tego rodzaju wyzwania musi być podjęta z głębi potrzeby serca. Mam głęboką nadzieję, że za rok Maryja znowu zaprosi mnie do siebie, aby przedstawić Jej nowe potrzeby i prośby, których liczna wciąż narasta wokół nas.

Wdzięczna pątniczka

Z życia Domowego Kościoła

JUSTYNA TYRKA

W te wakacje dwa małżeństwa z naszej parafii brały udział w rekolekcjach wakacyjnych. Jedno z nich wyjechało na piętnastodniowe rekolekcje Oazy III stopnia w Rzymie. Prezentujemy świadectwo Magdaleny i Wojtka z Kręgu IV.



Szczęść Boże.

Małżeństwem jesteśmy od 17 lat. Drogę Domowego Kościoła odkrywamy od 2009 roku.

W te wakacje dane nam było uczestniczyć w rekolekcjach Oazy Rodzin III stopnia w Rzymie. Właściwie śmiało możemy powiedzieć, że rekolekcje te rozpoczęły się dla nas dużo wcześniej. Pierwszy cud to wyjazd na rekolekcje z naszą 10-letnią córką. Do tej pory słyszeliśmy, że rekolekcje w Rzymie są wyłącznie dla małżeństw. Jednak postanowiliśmy już podczas zapisów nieśmiało zapytać, czy możemy pojechać z córką. I ku naszemu OGROMNEMU zdziwieniu, dostaliśmy pozytywną odpowiedź. Pojechaliśmy w trójkę na rekolekcje. Było to o tyle ważne dla nas, że Gabrysia w tym roku przystąpiła do pierwszej Komunii Świętej i potraktowaliśmy dodatkowo ten czas jako dziękczynienie za ten Sakrament.

Kolejny etap przygotowań do rekolekcji trzeciego stopnia, to nasze krótkie rekolekcje Oazy Animatorów Rodzin w lutym. Oboje poczuliśmy na nich, bardzo mocno, że nadszedł zdecydowanie czas, aby zacząć służyć Ruchowi Światło-Życie, a nie tylko z niego brać. Wiedzieliśmy, że za rok kończymy wraz z naszym obecnym Kręgiem w Jaworniku podstawową formację i pragniemy już na tym etapie rozeznawać, gdzie jest nasze miejsce, gdzie potrzebne są nasze dłonie i serca. W związku z tym czekaliśmy na OR III zakładając, z całą pewnością, że po to właśnie Pan zaprasza nas do

Rzymu, aby pokazać, gdzie chce nas, swoje nieudolne sługi skierować.

W końcu nadszedł 14 Lipca 2023, wsiedliśmy o wschodzie słońca do samolotu i poleciliśmy. Rzym powitał nas, nie inaczej jak na tę porę roku przystało, słońcem, które przez cały pobyt, nieustannie, w sporym nadmiarze nam towarzyszyło. I tutaj chcemy powiedzieć o drugim cudzie jakiego doświadczyliśmy. Dopiero pakując się na wyjazd, pomyśleliśmy, że to przecież środek lata a my lecimy do gorącego Rzymu, z naszą co najmniej średnią odpornością na słońce i upały. Wcześniej, nawet przez chwilę o tym nie pomyśleliśmy.

Wojtek: Bardzo bałem się o żonę, jakim zaskoczeniem dla mnie było to, że to ja już drugiego dnia miałem dość i to żona mnie wspierała.

Magda: To prawda, cudu doświadczałam już drugiego dnia, kiedy wszyscy dookoła chodzili z wachlarzami, a mnie nie był on zupełnie potrzebny. Owszem było gorąco, pot czułam wszędzie, jak wszyscy, ale zupełnie nie przeszkadzał mi ten upał, nie puchły mi nogi ani ręce. Ostatniego dnia rekolekcji, kiedy było znacznie chłodniej, bo już tylko 34 stopnie, Pan dał mi odczuć tę temperaturę i pokazał mi jakiej Łaski doświadczyłam w czasie wcześniejszych 14 dni rekolekcji.

Wracając do samych rekolekcji to nie-samowicie przeżywać je właśnie w Rzymie, kiedy historia Kościoła, od Jego początków, jest na wyciągnięcie ręki, w zasięgu wzroku. Mogliśmy uczest-

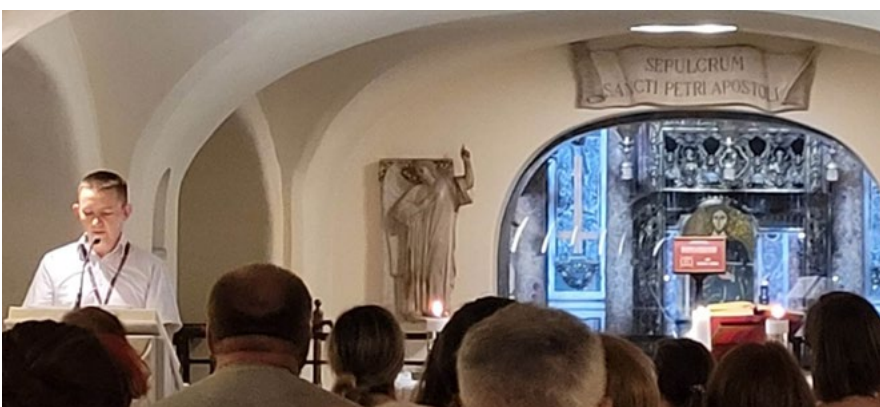
niczyć we Mszy Świętej przy grobie samego Świętego Piotra, otoczeni szczątkami doczesnymi innych Wielkich Świętych i Papieży. Historia grobu Świętego Piotra pokazała jak działa nasz Pan. Przez wieki, tak kierował ludźmi, że zachował swój Kościół zbudowany dosłownie i w przenośni, jak zapowiedział: „Ty jesteś Piotr, Opoka i na tej Opoce zbuduję swój Kościół”. I co? I staliśmy tam, przy grobie Piotra i mogliśmy uwielbić Boga w tych rzeszach pielgrzymów, którzy tworzą ŻYWY Kościół Chrystusa.

Kolejne dni, kolejne tajemnice wielkiej i pięknej historii Kościoła, były dowodem na wielką potęgę Boga, który wciąż żywy, działa dzisiaj. Działa we wspólnocie. To dla nas piękne odkrycie, jak ważna jest ta wspólnota. Podczas tych rekolekcji doświadczyliśmy, że nie jesteśmy sami, że są inni którzy podobnie czują i myślą, żyją i trwają przy Jezusie. Świadectwa życia naszych braci i sióstr, ich postawa, gesty bardzo nas ubogaciły. Wielką radością były też inne Oazy z Polski, które mijaliśmy podczas pielgrzymowania ulicami Rzymu.

Magda: Kiedy usłyszałam że na dniu wspólnoty spotkamy się z Oazą z Łodzi, tak bardzo uradowało się moje serce. Będąc na rekolekcjach, w pewnym sensie kończących moją podstawową formację w Domowym Kościele, dzień wspólnoty dane było mi przeżywać z moimi pierwszymi animatorami z Oazy Dzieci Bożych, z Moniką i Adamem, którzy prowadzili Łódzką Oazę Rodzin. To dla mnie taka klamra, która pokazuje, że każdy człowiek, każde spotkanie jest po coś, a nie z przypadku.

Wojtek: Ten dzień wspólnoty pokazał nam jeszcze jedno. Nasza córka często zadaje zawsze dużo pytań, jest dociekliwa i często powstrzymujemy ją, aby już przestała. Tego dnia miała swoje pytania do Kardynała Rysia. Kiedy poszła do Niego po raz drugi pobiegłam, aby ją zabrać, wtedy Kardynał popatrzył przenikliwie na mnie i na żonę i powiedział: „ktoś Mądry już kiedyś powiedział «pozвольcie dzieciom przychodzić do Mnie»”... zrozumielismy, że ta jej ciekawość i docie-

Przy grobie św. Piotra; Gabrysia z kard. Rysiem, kard. Krajewskim oraz kustoszem sanktuarium św. Jana Pawła II Na Placu św. Piotra, fot. archiwum prywatne



kliwość to naprawdę nic złego, choć na początku pomyślałam: przecież ja chcę tylko, żeby Kardynał miał spokój. Ale szybko dotarło do mnie, że w życiu nie chodzi o spokój.

Kolejny Cud, to właśnie powstała najmłodszej uczestniczki Oazy z diecezji krakowskiej, czyli właśnie Gabrysi. Nie słyszeliśmy jej marudzenia, chętnie uczestniczyła w kolejnych dniach, z niecierpliwością wyczekiwała wieczorami planu dnia na kolejny dzień, bo była ciekawa gdzie będzie-

my, co zobaczymy. A przecież powinna być zmęczona, obolała, powinna mieć dość tego, że ciągle jest spocona, że jest taki straszny upał. Te rekolekcje przeżywała z radością i ogromnym zainteresowaniem.

Magda: Chcę powiedzieć jeszcze moje osobiste świadectwo. Sakrament Pokuty, spowiedź do której przygotowywałam się podczas całych rekolekcji. To było dla mnie przeżycie, które do tej pory wprawia mnie w zadziwienie. Po dwóch pierwszych dniach

rekolekcji, a tym samym po dwóch dialogach odbytych z mężem wiedziałam, że właśnie podczas spowiedzi muszę oddać nasze problemy. Dlatego po każdym kolejnym dniu starałam się zobaczyć, co powiedzieć podczas spowiedzi. Nadszedł ten dzień. Idę do spowiedzi. Klękam. I co? Nie, nie mówię tego co sobie planowałam przez ostatnie kilkanaście dni. Wypływają ze mnie słowa, które wprawiają mnie w coraz to większe zadziwienie. Pan Bóg, właśnie w tym co powiedziałam, nie z siebie, a ufam, że z Ducha Świętego, zerwał najboleśniejsze plastry w moim sercu. W końcu nazwałam sprawy, z którymi się borykam, po imieniu. Dostałam też przepiękny drogowskaz od Kapłana. To doświadczenie mojego osobistego nawrócenia, które było mi bardzo potrzebne.

Obok odkrywania piękna Rzymu, przeżywaliśmy też program rekolekcji. Dla naszego małżeństwa jednym z ważniejszych punktów dnia był codzienny Dialog małżeński. W formacji Domowego Kościoła mamy zobowiązanie do COMIESIĘCZNEGO dialogu małżeńskiego. A tutaj był on codzienny. Zazwyczaj to zobowiązanie kojarzy nam się miło i przyjemnie. Jednak nie tym razem, 15 dni rekolekcji i ciągle coś było nie tak. Udało nam się nie pokłócić tylko raz. Jednak Pan ze wszystkiego przecież wyprowadza Dobro. Tak też odbieramy czas tych naszych dialogów, które pokazały nam bardzo konkretnie, nad czym mamy w naszym małżeństwie, w naszych relacjach pracować. Sami nigdy byśmy nie dostrzegli tych problemów.

Na koniec chcemy powrócić do naszych przygotowań, o których pisaliśmy na samym początku. Zakładaliśmy, że Oaza ta, da nam odpowiedź na to, którą Diakonię do posługi powinniśmy wybrać. Otóż, zupełnie tej odpowiedzi nie dostaliśmy. To był nasz plan. Pan Bóg pokazał nam natomiast co musimy jeszcze w sobie, w naszym małżeństwie przepracować, aby być gotowymi na służbę.

Za ten święty czas rekolekcji, CHWAŁA PANU!!!

38. Światowe Dni Młodzieży 2023 w Lizbonie

MACIEJ SOŁTYS



Ja i ks. Rafał Wilkołek

W dniach od 25 lipca do 10 sierpnia odbyła się pielgrzymka Ruchu Apostolstwa Młodzieży (RAM) Archidiecezji Krakowskiej na Światowe Dni Młodzieży 2023 w Lizbonie, śladami sanktuariów Matki Bożej.

Pielgrzymce przewodniczył ks. moderator Grup Apostolskich Marcin Rozmus, który włożył wiele wysiłku i czasu, aby zorganizować ten wyjazd. W pielgrzymce towarzyszyli mu duchowni: karmelita o. Adam Matorn oraz diakoni Kamil Ciołczyk i Michał Szlembarski.

Wieczorem 25 lipca Mszą Świętą rozpoczęliśmy nasz wояż w kierunku północnych Włoch. Konkretnie do sanktuarium Madonna della Corona, które jest wkomponowane w klif nad jeziorem Garda, gdzie udało nam się dotrzeć po południu następnego dnia.

27 lipca byliśmy już we francuskich Alpach w miejscowości La Salette, w której świątynia została wybudowana w miejscu ukazania się Matki Bożej 19 września 1846 roku dwójce pastuszków.

Bardzo mnie urzekło położenie kościoła między szczytami Alp oraz urzekająca cisza, wprowadzająca ukojenie w dzisiejszym świecie i umożliwiająca chwilę kontemplacji nad własnym życiem.

Już 28 lipca z malowniczych Alp udaliśmy się pod same Pireneje, żeby zwiedzić sanktuarium położone w miejscowości Lourdes, gdzie Matka Boża objawiała się św. Bernadecie Soubirous.

Po dwudniowym pobycie w Lourdes udaliśmy się w kierunku Santiago de Compostela, które dopiero zwiedziliśmy dnia następnego, lecz już

w ten sam dzień zameldowaliśmy się w hotelu w Fatimie oraz uczestniczyliśmy w wieczornym różańcu. Tutaj spotkaliśmy młodzież z całego świata zjeżdżającą się do Lizbony.

2 sierpnia w samo południe meldujemy się na naszym noclegu w Lizbonie, gdzie po zapoznaniu się z zasadami przedstawionymi przez wolontariuszy od razu udaliśmy się na miasto, żeby zwiedzać i uczestniczyć w wydarzeniach związanych z ŚDM.

W Lizbonie uczestniczyłem w wielu głównych wydarzeniach, miałem możliwość poznać wielu wspaniałych ludzi z Polski jak i z całego świata. Bardzo wielkie wrażenie zrobiła na mnie panująca atmosfera pełna entuzjazmu i radości młodych ludzi, którzy byli bardzo otwarci na interakcje i wspólną modlitwę. Można było poczuć działającą moc Ducha Świętego. Miłą niespodzianką dla mnie było spotkanie z ks. Rafałem Wilkołkiem, Kapelanem Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego.

Jednak najbardziej niezapomnianym dla mnie przeżyciem było zobaczenie na własne oczy papie-

ża Franciszka z bardzo bliskiej odległości, to było po prostu coś bardzo niesamowitego!

Z samego rana 7 sierpnia wyjechaliśmy ukierunkowani na stolicę słonecznej Katalonii – Barcelonę. W Barcelonie zwiedziliśmy między innymi Sagra da Família oraz niedaleko oddaloną w masywie górskim Monserrate Bazylikę Czarnej Madonny. Był to ostatni punkt naszej podróży, gdzie zatrzymaliśmy się na dłużej.

Podczas tej pielgrzymki doświadczyłem wielu wspaniałych chwil, Światowe Dni Młodzieży umocniły moją wiarę i pomogły mi odnaleźć własną drogę życia oraz zobaczyłem jak wielka jest wspólnota Kościoła.

Ojciec Święty opierając się na fragmencie Ewangelii: „Panie, dobrze nam tu być!” (Mt 17, 4) powiedział, że wracamy do domów, aby jaśnieć, słuchać i nie lękać się.

Serdecznie zachęcam do wzięcia udziału razem w Jubileuszu 2025 roku, który odbędzie się w Rzymie lub w następnych ŚDM w Korei Południowej już 2027.



Zdjęcie naszej grupy pielgrzymkowej przed katedrą Santiago de Compostela w Hiszpanii

Kobiety pełne energii

KAROLINA KORNESSZCZUK-PODOBA

Stowarzyszenie „Róża” w Jaworniku to miejsce, gdzie kobiety pokazują, że nawet w małej miejscowości można działać, rozwijać swoje umiejętności i spędzać miło czas. Odgrywa ono tak istotną rolę w lokalnej społeczności od 2015 roku. To doskonały przykład tego, jak zaangażowanie i inicjatywa mogą przyczynić się do rozwoju społeczności, niezależnie od jej wielkości. Historia stowarzyszenia i jego rozwój pod kierownictwem obecnej prezes, Małgorzaty Manterys-Skawińskiej, pokazuje, jak ważna jest współpraca i dążenie do wspólnych celów.

Od niedawna możemy zaobserwować zwiększenie aktywności stowarzyszenia. Panie poszły w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich to bogaty w warsztaty program zajęć pozaszkolnych. – Wydaje się być świetnym pomysłem, pozwalającym dostosować ofertę do różnych grup wiekowych i zainteresowań – mówi Karolina, jedna z członkiń. Rozszerzenie oferty o warsztaty szydełkowania i szycia na maszynie nie tylko pozwala na wyrażanie kreatywności, ale także rozwijają zdolności manualne i umiejętności praktyczne. To także doskonała okazja do integrowania się w miłym towarzystwie, co jest istotnym elementem budowania społeczności. Zajęcia kulinarne dla najmłodszych uczestników, które skupiają się na tworzeniu zimowych przetworów i słodkości, wydają się być świetnym sposobem na edukację kulinarną i tradycyjnej kultury. Wprowadzenie elementów nowoczesnych, takich jak ketchup z cukinii czy cake pops, pokazuje, że stowarzyszenie jest elastyczne i dostosowuje się do zmieniających się gustów i potrzeb. W ramach cyklu jesiennego stowarzyszenie zaprasza chętne dzieci na warsztaty z robienia



pizzy. Dzięki współpracy z właścicielem i szefem kuchni, panem Marcinem Rabką z Restauracji La Gondola, „Różom” udało się zagospodarować aż sześć spotkań, podczas których miłośnicy pizzy będą mogli sami ją przygotować. W wachlarzu zajęć pojawiają się także warsztaty ceramiczne, które są fascynującą formą twórczości, która pozwala uczestnikom wyrazić swoją kreatywność poprzez pracę z gliną i tworzenie różnorodnych przedmiotów. Warsztaty ceramiczne oferują nie tylko okazję do nauki nowych umiejętności, ale także rozwijają wyobraźnię. Nową pozycją są warsztaty kompetencji społecznych, polegające na trenowaniu umiejętności społecznych. Pomagają w rozpoznawaniu i nazywaniu emocji, wzmacniające samoocenę, radzenie sobie w sytuacjach trudnych oraz pomagają budować odporność psychiczną. Oferta jest naprawdę bogata i każde dziecko znajdzie coś dla siebie.

Jawornickie „Róże” były bardzo aktywne podczas imprez wakacyjnych organizowanych w gminie Myślenice. Swoje stoiska miały podczas „Lata z Radiem”, „Bitwy Regionów” oraz „Polski od Kuchni”. Oprócz atrakcyjnych stanowisk gastronomicznych, na których serwowano tradycyjne regionalne potrawy i przysmaki takie jak: pajdy ze smalcem i ogórkiem, kołaczki jagodowe, domowe chleby i ciasta, panie stanęły w szranki z innymi Kołami i wzięły udział w konkursie na najlepsze potrawy. Podczas „Bitwy Regionów” Beata Wajda, wzięła udział



w konkursie na tradycyjną regionalną potrawę. Przygotowała pieczony w ziołach comber jagnięcy podany z warzywami. Niestety pomimo fenomenalnego smaku nie udało się wygrać. W „Polsce od Kuchni” Marysia Piątek, zaszerwowała tradycyjny polski obiad, w skład którego wchodził domowy rosół i pierogowa fantazja. Ta ostatnia pozycja bardzo posmakowała jurorom, gdyż poprosili o „porcję na wynos”. W tym konkursie także nie udało się zdobyć nagrody. Natomiast udało się zwrócić uwagę jurorów a w szczególności Kuby Steuermark’a, który na pewno na długo zapamięta „niedzielną obiad”. Wspomnienia z wakacyjnych imprez są jak skarbnica szczęśliwych chwil, które czerpiemy w ciągu całego roku. To czas, który pomaga odprężyć się, zrelaksować i naładować baterie na nadchodzące wyzwania życiowe. ■

Dożynki – dziękczynienie za zebrane plony

KAROLINA KORNESZCZUK-PODOBA

„Kiedyż się rolnik ma weselić i Bogu pokłonić
i ziemi błogosławić i ludziom za pomoc dziękować,
jeżeli nie wtedy, gdy pod dach swój zgromadzi owoce
pracy mozolnej i zabiegów całorocznych?”

(Zygmunt Gloger)

W niedzielę 3 września w naszej parafii o godzinie 9.00 odbyła się tradycyjna Msza Dożynkowa, w której uczestniczyli rolnicy, mieszkańcy na czele z sołtysiem Władysławem Kurowskim.

Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ksiądz proboszcz Władysław Salawa. Podczas Mszy świętej dziękczynnej za zebrane plony ksiądz poświęcił wieniec dożynkowy wykonane przez panie ze Stowarzyszenia Róża oraz dary niesione przez Tomasza Hudaszka – członka Kółka Rolniczego, oraz Monikę Szlachetkę – członkinię Stowarzyszenia Róża. Zostały poświęcone też chleby – symbole pracy, dostatku i wspólnoty – którymi po Mszy wszyscy zostali poczęstowani. Dziewczyny z „Róży” aktywnie włączyły się w liturgię, czytając fragmenty Pisma Świętego podczas czytania liturgicznego oraz modląc się w trakcie modlitwy wiernych. Dodatkowo, wzmocniły duchowy wymiar Mszy Świętej, wykazując się pięknym śpiewem



podczas odśpiewywania psalmu. Po Mszy Świętej panie ze Stowarzyszenia zostały serdecznie zaproszone przez proboszcza na kawę i ciastko jako wyraz wdzięczności za ich obecność i aktywny udział w liturgii. Spotkanie to stanowiło nie tylko okazję do podziękowań, ale także do budowania więzi i wspólnoty, co ma wielkie znaczenie dla duchowego życia społeczności lokalnej. ■

Św. Hildegarda z Bingen

ELŻBIETA ŁABĘDZKA

Święta Hildegarda z Bingen (1098-1179) benedyktynka, opatka, mistyczka. Patronka językoznawców, esperantystów i przyrodników. Prawdopodobnie urodziła się w Bermersheim (Nadrenia-Palatynat) jako córka szlachcica Hildeberta z Bermersheim. Wychowywała się w pobliskim klasztorze benedyktynek w Disibodenberg, do którego wstąpiła w 1114 r. Po śmierci opatki, bł. Jutty, objęła w 1136 r. kierownictwo wspólnoty pobożnych pań. W latach 1147-1150 założyła na Górze Świętego Ruperta klasztor, a w 1165 r. w Eibingen k. Rüdesheim jego filię. Odbywa-

ła liczne podróże: do Kolonii, Trewiru, południowych Niemiec i Francji. Przyjaźniła się z Bernardem z Clairvaux. Udzielała pouczeń krytycznych klerowi i całemu ludowi; a wiele znakomitych osobistości, jak cesarz Fryderyk Barbarossa, liczni papieże, królowie, biskupi i przełożeni zakonów, zasięgało u niej rady, o czym świadczy jej świadcząca jej korespondencja (ponad trzysta listów). Już od dzieciństwa miała wizje, które opisała w swych profetycznych pismach, pierwszych w misticznej niemieckiej, jak na przykład Scivias (łac. scivias – znajomość dróg). Uchodzi za twórczynię naukowego przyrodzoznawstwa i ludowego lecznictwa. Zmarła w swym klasztorze na Górze Świętego Ruperta, a jej relikwie znajdują się w dawnym kościele klasztornym w Eibingen. Wspomnienie: 17 września. Ikonografia: jako opatka, z pastorałem, księgą i przybora-
mi do pisania.

(Na podstawie E. Gorys, Leksykon Świętych)



Miniatura w „Scivias”, Kodeks Rupertsberski, domena publiczna

Młodzieżowy Obóz Strażacki MDP w JAWORNIKU

DH PIOTR NOREK

Jak co roku, jako Ochotnicza Straż Pożarna w Jaworniku staramy się zorganizować atrakcyjny wypoczynek dla naszej strażackiej młodzieży. Jest to bez wątpienia jedna z najlepszych form integracji i zaszczepiania w nich strażackiego ducha, a zarazem pożądana forma dobrej zabawy.

Dlatego cierpliwie szukamy środków finansowych i wnioskujemy do wielu instytucji, by każdy wyjazd umożliwić jak najszerzej grupie najmłodszych.

Tego roku przy współfinansowaniu ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Miasta i Gminy Myślenice w ramach programu „Profilaktyczne Wakacje 2023” oraz pomocy Starosty Myślenickiego – Pana Józefa Tomala w bezpłatnej organizacji transportu, udało się zorganizować obóz w specjalnie do tego przeznaczonym ośrodku i z wieloma atrakcjami. Jednak to nie wszystko. Szczególnie ważna była wolontaryjna praca kadry obozu, którą stanowili: opiekun MDP dh Piotr Norek – kierownik obozu; dh Anna Galińska – wychowawca grupy 1; Małgorzata Norek – wychowawca grupy 2; Monika Norek – pielęgniarka.

Kościelisko, jako miejscowość w bezpośrednim sąsiedztwie Tatr, była naszym celem już od zeszłego roku i udało się!

W Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Kirowy Gościniec” spędziliśmy 5 pełnych w programowe wydarzenia dni.

Do naszego miejsca docelowego dotarliśmy w poniedziałek, 24 lipca po południu. Wtedy rozpoczęliśmy nasz wypoczynek uroczystym apelem i zabawami.

W drugi dzień naszego pobytu wraz z przewodnikiem odwiedziliśmy Dolinę Lejową, gdzie po drodze w pewnej odległości zobaczyliśmy małego niedźwiadka, co było nie lada atrakcją.

Podczas wycieczki pan przewodnik przedstawił zasady zachowania się w Tatrzańskim Parku Narodowym, dbania o bezpieczeństwo w górach i opowiedział po drodze parę ciekawych historii na temat tatrzańskiej pogody, przyrody i przeszłości.

Choć trzeciego dnia pogoda nas nie rozpieszczała, to z pewnością zorganizowaliśmy sobie owocny czas. Zrealizowaliśmy zajęcia z profilaktyki uzależnień związanych z nikotyną, alkoholem, napojami energetycznymi i urządzeniami elektronicznymi. Każdy uczestnik był zaangażowany, a wielu wykazało się kreatywnością. Kolejne spotkanie to interaktywne zajęcia z pierwszej pomocy. Praca w grupach, opracowanie zadanych tematów i przedstawienie ich po przygotowaniu złożyły się w całość, czy-



li podstawowy przepis jak właściwie podjąć się czynności ratowniczych. Pod koniec dnia czekała nas kolacja w formie pizzy oraz zabawa taneczna.

Czwartkowe słońce aż zachęcało do odbycia długiej i satysfakcjonującej wyprawy. Z samego rana w odwiedziny przyjechał do nas Prezes naszej jednostki – dh Jarosław Norek i spędził z nami cały dzień aż do zachodu słońca. Przed południem udaliśmy się na wędrowną do samego końca Doliny Kościeliskiej. W drodze powrotnej starsza część naszej młodzieży udała się na zwiedzanie Jaskini Mylnej przy świetle latarek czołowych, co było ciekawym i ekscytującym doświadczeniem.

Późnym popołudniem nadszedł czas na oficjalne, uroczyste zakończenie obozu oraz wręczenie medali i dyplomów jego uczestnikom. Po części oficjalnej, zasiedliśmy do wspólnego grillowania oraz iście strażackiej zabawy z hydronetkami. W ostatni dzień obozu, czyli piątek wykonaliśmy jak co rano rześką gimnastykę i zasiedliśmy do wspólnego śniadania. Później chwila na dopakowanie ostatnich rzeczy, trochę wspólnych zabaw w grupie i musieliśmy pożegnać się z Kościeliskiem. To będą fantastyczne wspomnienia...



Przedszkolaki w nowym budynku

KAROLINA KORNESZCZUK-PODOBA



Budynek przedszkola, który służył jako siedziba przedszkola od lat 60. XX wieku, stał się problemem z powodu swojego wieku i niewielkiego rozmiaru. Od dawna było jasne, że nie jest wystarczająco przestronny, aby pomieścić wszystkie dzieci, których rodzice chcieli zapisać do przedszkola. Już dziesięć lat temu mieszkańcy tej jednej z dwóch największych wsi w gminie Myślenice zwrócili się do ówczesnych władz gminy petycją w tej sprawie, którą podpisało kilkaset osób. Problemy wynikające z ciasnoty to nie jedyny kłopot związany z tym starym budynkiem przedszkola. Inne problemy obejmowały walkę z wilgocią przy użyciu dostępnych w sklepach pochłaniaczy wilgoci oraz niebezpieczne położenie przedszkola tuż przy ruchliwej drodze. Dzieci wychodziły niemalże bezpośrednio na jezdnię z przedszkolnej bramy, co było przyczyną niepokoju dla opiekunów dzieci. Jednak wczesną wiosną 2021 roku gmina Myślenice ogłosiła przetarg na budowę nowego przedszkola, a we wrześniu

tego samego roku rozpoczęto prace budowlane. W piątek 25 sierpnia, przedszkole zostało oficjalnie otwarte. Nowy budynek, zlokalizowany na działce o powierzchni nieco ponad 4000 m², naprzeciwko szkoły podstawowej, jest imponujący. Posiada 817 m² powierzchni użytkowej. W nowym przedszkolu znajdują się przestronne sale zabaw o powierzchni ponad 52–53 m², z własnymi łazienkami dla każdej z nich. Ponadto znajdują się tu szatnie, sala do leżakowania, sala dydaktyczna, magazyny, kotłownia, winda, pomieszczenia socjalne, sekretariat, gabinet dyrektora, kuchnia, jadalnia, zmywalnia, a nawet osobne pomieszczenia do obierania warzyw i dezynfekcji jaj.

Oprócz budynku przedszkolnego, w otoczeniu został wybudowany plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią, chodniki, parking, miejsce postojowe dla osób niepełnosprawnych oraz ogólnodostępne miasteczko rowerowe, które jest oświetlone i w pełni monitorowane. Przeprowadzono też prace związane z przebudową parkingu,



wytyczono na nowo przejście dla pieszych i utworzono zatokę autobusową.

- Nareszcie, co jest niezwykle istotne, możemy pożegnać niebezpieczne wyjście z przedszkola. W nowym budynku wyjście zostało znacznie lepiej umieszczone, z dala od ruchliwej jezdni. Ponadto dodano różne środki zabezpieczające i alarmy, które dodatkowo czuwają nad bezpieczeństwem dzieci – mówi Bogumiła Łętacha, dyrektorka Przedszkola Samorządowego w Jaworniku. ■



Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej – 15 września

OPRACOWANIE: LUCYNA BARGIEŁ

Maryja wiele wycierpiała jako Matka Zbawiciela. Maryja cierpiała jak nikt na ziemi z ludzi. Jak każda matka – przeżywała cierpienie swego dziecka. To święto Siedmiu Boleści Maryi. Są nimi: 1. Proroctwo Symeona; 2. Ucieczka do Egiptu; 3. Zgubienie Jezusa; 4. Spotkanie z Jezusem na Drodze Krzyżowej; 5. Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa; 6. Zdjęcie Jezusa z krzyża; 7. Złożenie Jezusa do grobu.

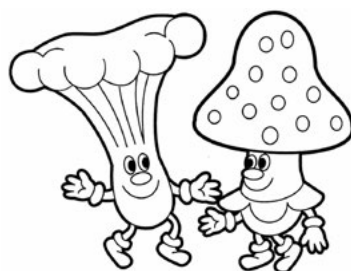
„Maryjo – Matko Jezusa, Małżonko Józefa, całuję ze czcią Twoje święte, spracowane ręce

- ręce, które piastowały małego Jezusa,
- ręce, które prały Mu pieluszki,
- ręce, które dźwigały dzban z wodą,
- ręce, które przygotowywały świąteczny posiłek,
- ręce, które tkwały tunikę Jezusowi,
- ręce, które sprzątały dom nazaretański,
- ręce, które zamykały oczy świętemu Józefowi,
- ręce, które żegnały Jezusa opuszczającego dom,
- ręce, które obejmowały martwe ciało Chrystusa,
- ręce, uniesione w modlitwie,
- ręce, błogosławiące apostołów...” (adonai.pl)



Jesienne zagadki

1. Choć mają kropeczki, to nie biedroneczki.
Kropek tych bez liku mają na kapelusiku.
 2. Kapelusz ma trochę klejący,
jednak pachnie wspaniale.
W swoim białym kołnierzu wygląda doskonale.
 3. Jedne cicho siedzą w lesie,
drugie robią dużo krzyku,
jedne z lasu w koszu niesiesz, a drugie w kurniku.
 4. Te zielone, z lasu, marynuję i suszę
od białych, z podwórka, mam puch do poduszek.
 5. Jedna, drapieżna, lata za morze,
a druga rośnie w szumiącym borze.
Tamta ma ogon, tak jak u ryby, a ta parasol jak inne grzyby!
 6. O pewnym grzybie mówi przysłowie,
że cieszy się nadzwyczajnym zdrowiem.
 7. Jak król wśród grzybów stoję. Mój widok wszystkich
wzrusza. Przed kapeluszem moim uchyl kapelusza.
- (muchomorki, maślak, kurki, gąski, kania, rydz, borowik)



Grzybowa wykreślanka

Znajdź w diagramie nazwy grzybów, ułożone pionowo i poziomo: **muchomor, kozak, borowik, maślak, kurka, gąska, pieczarka, rydz, kania, opieńka, gołąbek**

A	K	A	B	O	R	M	U	C	H	B	R	C	E
O	P	O	P	I	E	Ń	K	A	B	O	D	F	I
G	O	Ł	M	U	C	H	O	M	O	R	M	O	R
M	A	Ś	A	G	I	K	Z	K	A	O	K	U	R
J	G	L	Ś	N	I	A	A	Ł	M	W	Y	D	Z
N	O	O	L	P	R	K	K	A	N	I	A	S	A
T	Ł	I	A	G	A	S	K	U	R	K	A	U	K
G	A	S	K	A	T	O	P	I	Y	P	I	E	B
G	B	A	C	E	D	F	I	O	D	B	G	J	L
Ł	E	M	A	N	P	I	E	C	Z	A	R	K	A
O	K	O	Z	A	M	U	C	H	A	K	U	R	W

15 PAŹDZIERNIKA 2023 ROKU

Katolik i wybory

„Dobrowolna rezygnacja z udziału w wyborach jest grzechem zaniedbania, ponieważ jest odrzuceniem odpowiedzialności za losy ojczyzny. Ludzie wierzący winni oddać głos na te osoby, których postawa i poglądy są im bliskie, a przynajmniej nie sprzeciwiają się wierze katolickiej i katolickim wartościom oraz zasadom moralnym” (abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra, 3 maja 2015).

1. Nauka Kościoła Katolickiego wyraźnie zobowiązuje każdego do zaangażowania się, na miarę swoich możliwości, w życie społeczne.

Miłość Ojczyzny i służba dla niej wynika z obowiązku wdzięczności, czci i miłości dla rodziców, dziadków oraz przodków, o których poucza nas czwarte Przykazanie Boże. Stąd też

zdrada czy zaniedbanie wobec Ojczyzny jest uznawane za jedną z najcięższych zbrodni.

2. Wolne wybory są jedną z najważniejszych spraw dla Polski, tak więc ich zlekceważenie czy niegodne głosowanie jest poważnym złem, za które katolik ponosi odpowiedzialność.

Odpowiadamy też i za to, aby kampania wyborcza oraz same wybory przebiegały w atmosferze poszukiwania dobra i prawdy, a nie opierały się na kłamstwie, strachu czy nadziei zysku. Powinniśmy więc brać udział w uczciwej kampanii prezentującej godnych kandydatów, a w miarę naszych zdolności być też członkami komisji wyborczych czy mężami zaufania dla zabezpieczenia rzetelności głosowania.

3. Kogo wybrać?

Należy zapoznać się z osobami, które starają się o nasz głos, a nie tylko brać pod uwagę ich przedwyborcze deklaracje. Trzeba ocenić postawę moralną kandydata oraz jego dotychczasowe zaangażowanie dla dobra publicznego. Warto zasięgnąć opinii doświadczonych osób, do których mamy zaufanie.

Musimy brać pod uwagę z jakimi środowiskami społecznymi i politycznymi jest związany dany kandydat i jakimi ludźmi się otacza. Będzie to miało wpływ na późniejszy sposób sprawowania władzy. ■

Intencje mszalne

11.09. Poniedziałek

- 7.00 + Stanisław Liszkiewicz, Maria i Paweł Liszkiewicz, Wiktoria i Józef Szlachetka, Kazimierz Skalba, Wiktor Górniewicz
18.00 + Władysław Szlachetka w 44 r. śm., Zofia żona, ich rodzice: Rozalia i Władysław, Anna i Walenty

12.09. Wtorek

- 7.00 za parafian
18.00 + Kazimierz Woźniak, Henryk Szlachetka, Aniela żona, Pelagia, Antonina i Jan dzieci, Franciszek Woźniak, Stefania żona, Elżbieta córka, Jan Bujak

13.09. Środa

- 7.00 rezerwacja
18.00 zbiorowa:
+ Adam Włoch
+ Stanisław Polaniak – od Ewy Koźlak
+ Władysława Łapa – od sąsiadów Agnieszki i Pawła Rogowicz
+ Witold Partyka w 5 r. śm.
+ Józefa Łapa – od siostrzenicy Elżbiety z rodziną
+ Zbigniew Niechajewicz – od Heleny Góralik z rodziną
+ Jan Walas, Bronisława Majorowa

14.09. Czwartek

- 7.00 + Józef Szlachetka – od Róży św. Józefa opiekuna Św. Rodziny

- 18.00 + Zbigniew Racinowski w 4 r. śm.

15.09. Piątek

- 7.00 rezerwacja
18.00 zbiorowa:
+ Krystyna Suder – od koleżanki Anny Gawęł
+ Bogusław Bosak – od Katarzyny i Grzegorza z dziećmi
+ Stanisław Cudak – od Adama Prokockiego z rodziną
+ Zbigniew Braś – od Marii i Tadeusza Wróblewskich
+ Marian Owczarkiewicz – od pielęgniarek, ratowników i sanitariuszek ze szpitala w Myślenicach
+ Janina Gędzba – od Celiny Gędzba z rodziną
+ Władysław Pachacz – od szwagierki Janiny Pachacz

16.09. Sobota

- 7.00 + Maria Kocur – od siostry Teresy z mężem Stanisławem
18.00 + Władysław Szlachetka – od chrześniaka Piotra z rodziną

17.09. Uroczystość Odpustowa

- 7.00 + Mateusz Kościelniak
9.00 + Stanisław Galas w 9 r. śm.
11.00 + Genowefa Podoba w r. śm.
15.30 + Jan Tomal w 2 r. śm. i brat Marian

18.09. Poniedziałek

- 7.00 + Stanisław Muniak w r. śm. – od córki Jolanty z rodziną
18.00 + ks. Stanisław Polak

19.09. Wtorek

- 7.00 rezerwacja
18.00 dziękczynno-błagalna w 35 r. ślubu Teresy i Krzysztofa

20.09. Środa

- 7.00 + Władysław Tomal w 1 r. śm. – od siostry Heleny z rodziną
18.00 Zbiorowa:
o Boże błogosławieństwo dla członków bractwa Szkaplerza św. Michała Archanioła i ich rodzin i rozwój kultu św. Michała w naszej parafii
+ Krystyna Suder – od rodziny Grabek
+ Stanisław Obajtek – od Stanisławy Proszek z rodziną
+ Wacław Szczotkowski – od sąsiadki Józefy Koziel
+ Józef Polewka – od wnuka Szymona z rodziną
+ Władysław Kurowski – od rodziny Tomal
+ Jerzy Hajdug – od Marii Kołodziej-skiej z rodziną

21.09. Czwartek

- 7.00 + Zofia i Julian Kiezbak, Wiesław syn. Stanisław Koziel
18.00 + Mateusz Kościelniak

22.09. Piątek

- 7.00 za parafian
18.00 Zbiorowa:
dziękczynno-błagalna w 18 r. urodzin Małgorzaty
+ Bogusław Bosak – od Aleksandry i Tomasza Kielbowicz z córką

+ Stanisław Polaniak – od Danuty i Jana Król
+ Władysława Łapa – od sąsiadów Świechów i Pikosów
+ Jan Szlachetka w 3 r. śm. – od żony i dzieci
+ Józefa Łapa – od rodziny Gogół
+ Franciszek Polak – od wnuczki Beaty z rodziną

23.09. Sobota

7.00 za małżeństwa i rodziny naszej parafii – od I kręgu Domowego Kościoła
18.00 + Krystyna Suder – od córki Małgorzaty z rodziną

24.09. Niedziela

7.00 + Barbara Malina w 27 r. śm. Stefan mąż
9.00 rezerwacja
11.00 + Jan Wiśnicz w 2 r. śm.
15.30 + Helena i Bolesław Mistrz oraz Jan Leśniak

25.09. Poniedziałek

7.00 rezerwacja
18.00 + Joanna, Józefa i Kazimierz Sołtys

26.09. Wtorek

7.00 + Aniela Podoba – od córki Danuty z rodziną
18.00 + Zofia Kurowska, Tadeusz mąż, Ryszard syn, ich rodzice

27.09. Środa

7.00 + Włodzimierz Skóra w 2 r. śm., Franciszek Grabowski, Stanisława żona, Władysław syn, Kazimierz Skóra, Maria żona, Irena, Wanda, Antoni dzieci
18.00 Zbiorowa:
+ Krystyna Suder – od rodziny Sutor
+ Maria i Bolesław Zborowski, Rozalia, Władysław i Celina Łapa, Jan i Janina Kurowscy
+ Zbigniew Niechajewicz – od rodziny Basińskich i Zborowskich
+ Jan Włoch, Maria żona, Jan syn
+ Janina Gędźba – od rodziny Mikołajczyk z Biertowic
+ Zofia Bylica – od Grupy Uwielbieniowej

28.09. Czwartek

7.00 + Michalina Kępa
18.00 + Antoni i Stanisław Tatka i ich rodzice

29.09. Piątek

7.00 za parafian
18.00 Zbiorowa:
+ Andrzej Szlachetka – od sąsiadów Łapów
+ Józef Polewka – od rodziny Tomal

+ Rozalia Sołtys – od wnuka Seweryna z rodziną
+ Marian Owczarkiewicz – od Adama szafarza
+ Franciszek Polak – od wnuka Grzegorza

30.09. Sobota

7.00 + Paweł i Józefa Szlachetka, Alicja Łukaszuk, Maria Kurowska, Stanisław i Józefa Kurowscy, Ryszard Łukaszuk
18.00 o zdrowie i opiekę patrona dla Gabrieli

1.10. Niedziela

7.00 + Tadeusz Tomal i rodzice Henryk i Stanisława, Antoni i Ewa Kasprzak
9.00 + Karol Dańda i rodzice, Michalina i Józef Zborowski, Walenty Pęcek
11.00 o zdrowie i potrzebne łaski dla Heleny
15.30 dziękczynno-błagalna w 12 r. ślubu Marty i Marcina i całej rodziny

2.10. Poniedziałek

7.00 + Władysław Szlachetka i Władysława żona
18.00 dziękczynno-błagalna z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie oraz opiekę Matki Bożej dla Jana i Janiny w 52 r. ślubu

3.10. Wtorek

7.00 dziękczynno-błagalna w 30 r. ślubu Barbary i Bogdana i ich dzieci
18.00 + Krystyna Suder – od syna Tomasza z rodziną

4.10. Środa

7.00 + Władysława Szlachetka – od synowej Barbary i wnuka Piotra
18.00 Zbiorowa:
+ Krystyna Suder – od rodziny Klakla z Jawornika
+ Bogusław Bosak – od Anny Gralińskiej z synami
+ Halina Hodana i rodzice, Józef Ostafin, Anna i Stefan Hodana
+ Ryszard Łukaszuk, Józef syn, Anna Frańczak, Jan Frańczak
+ Józefa Łapa – od Małgorzaty i Tadeusza Sala z rodziną

5.10. Czwartek

7.00 + Bogusław Hudaszek w 10 r. śm.
18.00 + Maria Kocur – od siostry Anny

6.10. Piątek

7.00 + zmarłych polecanych w rocznych wypominkach
18.00 + Jan Pachacz, Józef Profic w 20 r. śm., Stefania żona, Marian syn oraz Władysław Pachacz

7.10. Sobota

7.00 + Daniel Łakomy, Marianna żona, Kazimierz Szwań, Stanisława żona
18.00 dziękczynno-błagalna w 29 r. ślubu Bogdana i Barbary i całej rodziny

8.10. Niedziela

7.00 + Bronisława Górecka i rodzice Anna i Andrzej Oliwa
9.00 + Edward Zborowski i zmarli z rodziny
11.00 + Honorata Muniak, Czesław mąż, Jan Krzewiński, Wiktoria żona
15.30 rezerwacja

Kalendarium liturgiczne

14.09. liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża Świętego
15.09. wspomnienie MB Bolesnej
17.09. **Uroczystość Odpustowa ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego**
18.09. święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski
21.09. święto św. Mateusza, apostoła i ewangelisty
23.09. wspomnienie św. o. Pio z Pietralciny
24.09. 25 Niedziela Zwykła
28.09. wspomnienie św. Wacława, męczennika
29.09. święto św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała
1.10. 26 Niedziela Zwykła
2.10. wspomnienie św. Aniołów Stróżów
4.10. wspomnienie św. Franciszka z Asyżu
5.10. wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy
7.10. wspomnienie Matki Bożej Różańcowej

Chrzty

Marcelina Katarzyna Szeliga
Patrycja Gabriela Muniak
Michalina Marzena Wincenciak
Nathan Wissam Saad
Bruno Piotr Król
Lilianna Jagoda Madej
Aleksandra Jagoda

Śluby

Izabela Karaim i Mateusz Zwierzchowski
Karolina Gubała i Damian Ziembla

Pogrzeby

śp. Marian Owczarkiewicz
śp. Rozalia Sołtys
śp. Aniela Węgrzyn

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Łukasz Czarnik;

Redakcja: Lucyna Bargiel, Andrzej Pawłowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Karolina Korneszczyk-Podoba, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zając, Dawid Grzeszkowicz;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa;

zdjęcie na okładce: FreePik.com;

Adres: www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANYCH TEKSTÓW.



Jawornickie „Róże” na rynku w Myślenicach



Odpust parafialny